

Zamieszanie z kasami. Wymieniać, nie wymieniać?

Data publikacji: 13.04.2013 10:10

1 kwietnia br. weszły w życie nowe przepisy dot. kas fiskalnych i serwisów kas. Przepisy mogą zubożyć nieco portfel przedsiębiorcy, gdyż przewidują nowe obowiązki, którym muszą sprostać kasy fiskalne. Czy i kiedy kasę trzeba będzie wymienić i czego dotyczą nowe przepisy?

□

Większość przepisów nowego projektu stanowi powielenie wcześniejszych regulacji (rozporządzenie z 28 listopada 2008 r. ws. kryteriów i warunków technicznych, którym muszą odpowiadać kasy rejestrujące oraz warunków ich stosowania, które przestało obowiązywać z końcem marca). Pojawia się jednak kilka zmian. Dla serwisów kas najważniejszą zmianą jest nowa zasada, która zakłada, że serwisant kas powinien dokonać – na podstawie złożonego przez podatnika zgłoszenia – obowiązkowego przeglądu technicznego kasy w terminie do 5 dni od daty zgłoszenia. Uściślono też przepisy dotyczące ingerencji w pamięć kasy: - **Niezwykle ważne jest uściślenie, że ingerencji w pamięć fiskalną kasy (poprzez jej wymianę) może dokonywać jedynie podmiot prowadzący serwis główny**- wyjaśnia Damian Mrowiec, kierownik serwisu Firmy Optimal, oferującej sprzedaż i serwis kas fiskalnych.

Czy nowe przepisy wymagają od przedsiębiorcy, który osiąga minimum 20 tys. przychodu (to obecny próg, od którego trzeba mieć kasę), by wymienić kasę? Nie, Ministerstwo Finansów wyjaśnia, że mogą one pracować: - **W związku z pojawiającymi się wątpliwościami co do stosowania nowych przepisów w zakresie kas fiskalnych, Ministerstwo Finansów wyjaśnia, że zmiany w przepisach rozporządzenia, które wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 2013 r., nie wymagają wymiany używanych do tej pory kas, które pozwalają obecnie na prawidłowe ewidencjonowanie obrotów. Mogą one nadal być wykorzystywane aż do czasu ich zużycia. Podatnik powinien natomiast dysponować kasą rejestrującą, w szczególności posiadającą wystarczającą pamięć, odpowiednią do profilu prowadzonej przez niego działalności co nie jest nowym wymogiem.**

Wątpliwości przedsiębiorców budzi też wymóg umieszczenia NIP nabywcy na jego żądanie: - **Wymóg umieszczenia NIP nabywcy (na jego żądanie) na paragonie będzie dotyczył tylko kas, które umożliwiają taką funkcję** – wyjaśnia Ministerstwo. Czyli w zasadzie... żadnej! - **Żadna kasa obecna na rynku w Polsce nie ma możliwości drukowania NIP nabywcy na żądanie klienta. Być może za jakiś czas producenci wprowadzą taki produkt. Na razie jednak prawo to pozostanie w sferze „możliwości”** – mówi Waldemar Gruszka, kierownik oddziału Firmy Optimal. Pomysł z wydrukiem NIP klienta miał, zdaniem Ministerstwa, pozwolić na drukowanie z kas uproszczonych faktur, czyli takich, których wartość nie przekracza 450 zł albo 100 euro.

Kolejną zmianą jest obowiązek uściślenia na paragonie nazwy produktu, tak, by byłby on jednoznacznie identyfikowalny? - **Oznacza to, że tak jak dotychczas, to od podatnika zależy, w jaki sposób dobierze on nazwę towaru lub usługi, tak, aby jego klient mógł jednoznacznie zidentyfikować zakupiony towar lub usługę. Przepisy nie wykluczają przy tym - tak jak obecnie - stosowania skrótów, a dotychczasowa praktyka potwierdza, że podatnicy korzystają z tej możliwości**- wyjaśnia Ministerstwo: - **Jeżeli przykładowo podatnik dokonuje sprzedaży 5 gatunków jabłek i wszystkie są w jednakowej cenie, może on zaprogramować w kasie nazwę np. „jabłka”. Natomiast jeżeli sprzedaje np. kilka gatunków jabłek, które mają różną cenę za kilogram, powinien oddzielnie je identyfikować np. nazwą lub ewentualnie nazwą skróconą gatunku.** Jednoznaczna informacja o produkcie ma - w założeniach Ministerstwa - chronić klienta i ułatwić mu np. ewentualną reklamację.

Co to znaczy w praktyce dla przedsiębiorców? - **Większość z obecnie pracujących kas w małych sklepikach ma możliwość ewidencjonowania 900 wyrobów lub też paragon ma 1,5 cm szerokości, co znacznie ogranicza możliwości tworzenia długich nazw** - mówi Damian Mrowiec, kierownik serwisu Firmy Optimal i zauważa: - **Do tej pory, nawet jeśli sklepik miał w ofercie, np. 3 tys. artykułów i wskazywał na paragonie tylko grupy towarów (bez konkretnego opisu danego produktu), nie była ta praktyka kwestionowana.**

Teraz, kiedy przepisy się zmieniają, przedsiębiorcy używający kas z najmniejszą pamięcią – a jest to ogromna rzesza przedsiębiorców - będą musieli zakupić nowe kasy lub... ograniczyć ilość sprzedawanych artykułów.

Podsumowując: przedsiębiorcy do 1 września powinni przeprogramować kasy tak, żeby każdy produkt był jednoznacznie identyfikowany na paragonie. Jeśli kasa na to pozwala, nie muszą kupować nowej. Obowiązek drukowania NIP pozostaje na razie w sferze science-fiction, gdyż żadna kasa nie jest w stanie obowiązkowo tego dopełnić.

(red.)